



Tylko dla członków

KOMUNIKAT INFORMACYJNY

GŁÓWNEJ KWATERY STARSZEGO HARCERSTWA

23-31 Beaver Lane London W6 9AP

Kwiecień, 1989

IV ŚWIATOWY



RISING SUN U.S.A.





Harc mistrz Witold Szablewski
Kierownik St. Harcerstwa

Wybrany przez Naczelną Radę Harcerską 25-go sierpnia 1988 roku
Kierownikiem Starszego Harcerstwa.

Dh hm Witold Szablewski urodził się 2-go września 1922 roku w Warszawie. Przynależność harcerską złożył w 1935 roku. Wykształcenie techniczne rozpoczął w Warszawie. Żołnierz Armii Krajowej - brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po niewoli wstąpił do Wojska Polskiego w Paryżu, a następnie w 2-im Korpusie w kompanii warsztatowej. W tym czasie pełnił funkcję Kierownika Starszego Harcerstwa w kręgach wojskowych; współpracuje ze ś.p. dh Janem Prokopem.

Po przyjeździe do W. Brytanii pracował w przemyśle metalowym. Przez wiele lat był kierownikiem 41 Kręgu St. Harcerstwa w Sheffield, a następnie Kierownikiem Okręgowym St. Harcerstwa w W. Brytanii. Jednocześnie współpracował z organizacją Harcerki i Harcerzy. W roku 1975 zostaje Hufcowym Hufca "Wilno", gdzie przygotowuje młodych instruktorów na zastępców. W czasie swej służby pełnił funkcje kierownicze w gromadach zachowawczych, drużynach harcerskich i w kursach kształcenia instruktorów.

Do roku 1988 był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Zarządu Okręgu Wielka Brytania. Zajmował wiele kierowniczych funkcji w polskich organizacjach społecznych i niepodległościowych, a także w organizacjach angielskich.

Zakończył pracę zawodową w 1987 roku, w koncernie fabryk Tyzack Sons and Turner, jako techniczny dyrektor i Deputy Chairman /wiceprzewodniczący/. Jest członkiem M.I.P.Eng. i Fellow of Institute of Directors.

Żona Barbara, nauczycielka, harcerka.

Syn Marek, phm.



MŁODZIEŻ POLSKA I STARSZE HARCERSTWO

Chcę poruszyć ważną dla nas sprawę, jaką jest bardzo szczupły liczbowo stan Organizacji Starszego Harcerstwa, a jednocześnie problem związany z młodzieżą, która, jeśli nie znajdzie zainteresowania w polskim środowisku, to odchodzi do środowiska angielskiego, a gdy tam odejdzie, to może już do polskiego nie powróci.

Były wypowiedzi w prasie polskiej o konieczności zakładania klubów młodzieżowych. Często słyszymy głosy o potrzebie tworzenia organizacji, czy kół młodzieżowych z interesującym programem. Otóż my wiemy, że taka organizacja już istnieje. Jest nią Starsze Harcerstwo. Należy je tylko "odmłodzić". Bowiem czyż można sobie życzyć czegoś więcej, niż dania młodzieży polskiej odpowiednich warunków do wyrabiania w nich cech dobrego Polaka? Czyż wytyczne programowe Starszego Harcerstwa ujęte w działach Służby Publicznej, Kulturalnym, Skautowym, Gospodarczym i Towarzyskim, nie zaspokoją zainteresowań młodzieży, i nie ułatwiają, by ich działalność była urozmaicona i przyjemna? Wreszcie, czyż system pracy zespołami /sekcjami/, zalecany dla kręgów Starszoharcerskich, nie pozwoli aby młodzież o specjalnych zainteresowaniach i zamiłowaniach mogła zająć się szczególnie pewnym rodzajem pracy i zdobywać w tym doświadczenie? Doprawdy, Starsze Harcerstwo mogło by pretendować do skupiania w sobie niektórych innych organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych. Jakaż lepszą organizację można stworzyć?

Podejrzewam, że w umysłach niektórych z druhostwa wyłoni się zastrzeżenie: druhu, przecież do Starszego Harcerstwa mogą należeć osoby powyżej 18 lat, a w chwili obecnej problem ich odejścia do środowiska angielskiego wyłania się wcześniej. Wiemy, że duży procent młodzieży osiągnąwszy wiek 16 lat odchodzi z Harcerstwa. Młodzieży, którą mam na myśli jest dość dużo. Przypomnijmy sobie jakie miłe były zebrania i różne imprezy kręgów w mieszanym towarzystwie, gdy sami byliśmy młodzi. Dlaczego więc obecna młodzież nie miała by się czuć i pracować podobnie? Istotną sprawą tylko jest, jak, przynajmniej część tej młodzieży, szczególnie która była poprzednio w ZHP, lub która osiągnąwszy już wiek starszoharcerski przetrzymywana jest w drużynach wędrowników i wędrowniczek, aż opuści szeregi ZHP, jak tą młodzież zwerbować i zaangażować w Starszym Harcerstwie.

To niewątpliwie wymaga przemyślenia i rozpracowania.

Proponuję następujące działanie:

1. Przede wszystkim istniejące Kręgi Starszoharcerskie powinny wzmocnić swoją działalność. O wszystkich imprezach wykonanych, lub zorganizowanych muszą się ukazywać wiadomości w prasie polskiej, co dotychczas było zaniedbywane. Koniecznym jest, by Kręgi wiedziały, co się dzieje w innych Kręgach, tak dla własnego użytku, jak i rozpowszechniania wśród przyjaciół. Bowiem, im więcej będzie słychać o Starszym Harcerstwie, tym większe będzie zainteresowanie tą organizacją. Wszystkim zainteresowanym polską młodzieżą jak najwięcej o Starszym Harcerstwie mówić, ale najbardziej powinno nam zależeć na pomocy osób, które były kiedyś w ZHP, oraz obecnych członków ZHP.

2. Zapoznać grono instruktorskie ze strukturą Organizacji St. Harcerstwa, regulaminami i wytycznymi programowymi.
3. Przekonać ich o konieczności dokładnego informowania harcerzy, harcerek, wędrowników i wędrowniczki o Starszym Harcerstwie /koedukacyjne, o urozmaiconych programach pracy opartych na Wytycznych Programowych - 4 Działów Pracy/.
4. Uświadomić Instruktorów i Instruktorce, że zachęcanie młodzieży do wstępowania do Kręgów Starszoharcerskich oraz tworzenie nowych Kręgów Starszoharcerskich leży w interesie całego ZHP, bo jeśli ta młodzież z jakichś powodów odejdzie z Harcerstwa, to już nie powróci. Natomiast, jeśli wstąpi do Kręgów Starszoharcerskich, to później może być pomocna w Organizacjach Harcerzy i Harcerek, jak to miało miejsce w przeszłości i ma w dalszym ciągu.
5. Nawiązać kontakt osobisty z kilkoma "upatrzonymi" kandydatami na nowych członków Kręgu, rozmawiać z nimi, oswoić ich z sobą. /Najlepiej to wykonają najmłodszy wiekiem członkowie kręgów/.
6. PRZY ICH POMOCY urządzić w sali domu lub klubu polskiego imprezę towarzyską dla młodzieży powyżej lat 16 /herbatka, gry towarzyskie, "Andrzejki" z wróżbami, "disco" itp/.
7. PRZY POMOCY "wybranych" uczestników z powyższej imprezy /najlepiej wywodzących się z harcerstwa/ zorganizować całodzienną wycieczkę autobusową dal teźże młodzieży.
8. Małą grupę "wybranych" zaprosić na specjalnie przygotowane zebranie lub imprezę Kręgu.
9. Przedyskutować z nimi możliwość zorganizowania "Sekcji Juniorów", ułożyć listę najodpowiedniejszych kandydatów, omówić odpowiadający im program pracy.
10. Na zebraniu organizacyjnym "Sekcji Juniorów" podać najważniejsze wiadomości o Starszym Harcerstwie, wybrać "tytularnego" kierownika sekcji i "zarząd", ustalić Program Pracy na okres do Walnego Zebrania Kręgu, na którym przynajmniej Kierownik Sekcji powinien wejść do Rady Kręgu.
11. Na wspólnych zebraniach i imprezach Kręgu traktować ich na równi ze sobą. Chcę podkreślić, że "Sekcji Juniorów" nie należy odseparować od reszty Kręgu. Muszą też być wspólne zebrania i imprezy całego Kręgu, by młodzież czuli się "dorosłymi" i by stopniowo byli wprowadzani do różnego rodzaju prac Kręgu.
12. Najlepiej akcję "odmładzania" Starszego Harcerstwa wsząć jednocześnie w różnych skupiskach Polaków, w których są jednostki organizacyjne harcerskie, poczem jak najszybciej urządzić wspólną imprezę sąsiednich Kręgów, by "Juniorzy" mogli ze sobą nawiązać kontakt.

Wierzę, że wszyscy, którzy w dalszym ciągu uparcie tkwią w Starszym Harcerstwie, są przekonani co do jego wartości i pragnęli by rozkwitu Organizacji Starszego Harcerstwa. Dlatego proponuję by obecnie maksimum wysiłku skierować na ożywienie i "odmłodzenie" istniejących oraz organizowanie nowych Kręgów Starszoharcerskich. Pamiętajmy, że od naszego zapału, umiejętności i systematyczności zależy w największej mierze przyszłość Starszego Harcerstwa i równocześnie utrzymanie naszej młodzieży przy polskości.

Podaję ten temat i sugestie do przemyślenia.

Czuwaj!

M.J. Radzik



ROZBUDOWA ORGANIZACJI STARSZEGO HARCERSTWA - SŁUŻBA POLSCE

Sprawa rozbudowania Organizacji Starszego Harcerstwa przez tworzenie nowych kręgów starszoharcerskich jest według mnie nie tylko sprawą dotyczącą tej Organizacji, lecz dotyczącą całego ZHP. Chodzi tu bowiem o realizowanie ideologii i celu ZHP, a mianowicie służby Polsce przez utrzymanie polskości wśród dorosłej młodzieży i w naszych środowiskach tak teraz, jak i gdy obecne starsze pokolenie już nie będzie w stanie temu podołać. Wiąże się z tym ściśle i przyszłość całego ZHP, bo jeśli polskość w naszych środowiskach zaniknie to i młodzieży polskiej jako takiej nie będzie. Obawiam się, że nie wszyscy sobie zdają sprawę z tego. Nie podejrzewam bowiem, że w naszej pracy w ZHP są ważne tylko własne ambicje wodzowskie.

Służbę Polsce uroczystie ślubowaliśmy i wiemy, że choć żyć nam przypadło poza granicami Ojczyzny, nie wyklucza to możliwości służby dla Niej. Chopin również mieszkał poza Polską, ale nawet będąc już ciężko chory, dawał koncerty, z których dochody przeznaczal na sprawy związane z walką o niepodległość Polski. Mickiewicz, który miłość Ojczyzny przelał na kartki epopei "Pan Tadeusz", pracował ideowo poza granicami Polski i nawet stworzył związek lewicy polskiego w Rzymie, a potem w Konstantynopolu. Paderewski był słynnym wirtuozem pianistą i dzięki swym bliskim przyjaznym stosunkom z ówczesnym prezydentem U.S.A. przyczynił się do popierania przez Amerykanów spraw dotyczących odtworzenia Polski niepodległej po 1-szej wojnie światowej /był później premierem odrodzonego państwa polskiego/. O niepodległość Polski w 1-szej wojnie światowej walczyła również Armia Polska uformowana z Polaków zamieszkałych we Francji. Niektórzy z nich byli potomkami naszych powstańców z 1863 r. A dlatego to się działo, bo nie wyrzekli się swego polskiego pochodzenia. Również w ostatnich latach nie było i nie jest inaczej. Obecny papież, Jan Paweł II pragnie pomóc Polsce głosząc słowa prawdy o sytuacji w Ojczyźnie, a nie osiadł w Rzymie prezydentą Cartera, uświadamiał go o sytuacji w Polsce i o dwulicowości Rosji. Można by przytoczyć wiele, wiele innych przykładów, tak z przeszłości, jak i z czasów obecnych. Oby dzisiejsza nasza młodzież, gdy w przyszłości będzie pełniła różne funkcje i piastowała różne stanowiska, zachowała się podobnie. A stanie się to, jeśli swego pochodzenia i uczucia przynależności do narodu polskiego się nie wyrzeknie.

Mówi polskie przysłowie: "Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci". Trzeba dodać: im dłużej, tym bardziej przesiąknie. A jak ta sprawa wygląda w ZHP? Na Zlocie w 1982 w Belgii było ponad 1000 uczestników z różnych krajów Europy, Kanady, Australii, Argentyny, Ameryki; 1300 uczestników na IV Światowym Zlocie w Rising Sun, USA, 1988. Urodzili się ci chłopcy i dziewczęta poza Ojczyzną, ale lecieli nawet przez Atlantyk, aby wziąć udział w Zlocie Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju. Zatem, dzięki swym rodzicom i pracy starszego i średniego pokolenia, nie wyrzekają się swego pochodzenia. Należy jednak zauważyć, że młodzieży w wieku powyżej lat 18 było mało. Dlaczego? Otóż wiemy, że dzieci młodsze należą do zuchów, harcerek, harcerzy..., natomiast duży procent z nich, osiągnąwszy lat 16 i powyżej /młodzież dzisiejsza rozwija się szybko fizycznie i umysłowo/ odchodzi z ZHP i, co gorsze, nie ma później w środowisku polskim regularnych spotkań, rozrywek, interesującej ich działalności. Nic ich więc do środowiska polskiego nie przyciąga i część z nich stopniowo odchodzi od nas do środowiska angielskiego. Dlatego to sprawą bardzo ważną, jako służbę Polsce, jest zajęcie się młodzieżą właśnie w wieku starszoharcerskim, to znaczy od lat 18 wzwyż /lub trochę młodszą, jako kandydatów, jeśli chce opuścić szeregi harcerek i harcerzy/, by jak najliczniej i jak najdłużej zachować ją w ZHP, by "przesiąkła" polskością, by stopniowo uczynić ją pomocną w pracy z rówieśnikami i dla młodszych, a z czasem by przejęła organizowanie życia polskiego w jak najszerzej skali w swych środowiskach. Młodzieży tej jest dużo. Doskonale nadaje się do tego celu Organizacja Starszego Harcerstwa z wytycznymi programowymi

z działów Służby Publicznej, kulturalno-towarzyskiego, skautowego i gospodarczego. /sprawa programów wymaga osobnego, szczegółowego omówienia i należy je umiejętnie wykorzystać/. Tutaj jest wskazane wyjaśnić, że Starsze Harcerstwo jest odrębną Organizacją, ponieważ do Kręgów Starszo Harcerskich mogą należeć osoby obojga płci, osoby, które poprzednio należały do ZHP, jak i te, które nie należały oraz, że nie jest organizacją rozkazodawczą /ze względu na wiek, programy i cele/. W wypadku, gdy Krąg jest liczny, zalecane jest realizowanie programów, tworząc różne sekcje, zajmujące się pewnymi działami /rodzajami/ pracy i imprez. Uwienieniem powinno być przeszkolenie kierowników kręgów i różnych sekcji przez różne kursy oraz stopniowe angażowanie ich w organizowaniu poszczególnych imprez, akcji, zebrań czy spotkań, aby w przyszłości czynili to dla całego środowiska polskiego by je przy polskości utrzymać.

To zadanie powinno nam leżeć na sercu z powodów podanych na samym początku tego referatu. A czy my to czynimy? Czy informujemy podrastającą młodzież harcerską, że swą pracę dla Polski będą mogli kontynuować w Starszym Harcerstwie? Co im mówimy o Kręgach Starszoharcerskich? Czy instruktorki i instruktorzy mają dostateczne wiadomości o celach, zadaniach, programach, o strukturze organizacyjnej Starszego Harcerstwa? Zatrzymajmy się o to.

Pamiętajmy uroczyście złożone Przysiężenie: "MAM SZCZERA WOLE CAŁYM ŻYCIEM PEŁNIC SŁUŻBĘ BOGU I POLSCE..." Nie dla otrzymania stopnia, tytułu, pochwały, lecz dla dobra sprawy dochowamy ślubowania. W porozumieniu z władzami Starszego Harcerstwa ROZBUDUJMY STARSZE HARCERSTWO, ORGANIZUJMY NOWE KRĘGI STARSZOHARCERSKIE.

M.J. Radzik

CZY NASZE DZIAŁANIE JEST SŁUSZNE ?

"Myśmy przyszłością narodu..." brzmią słowa hymnu, który śpiewaliśmy w drużynach harcerskich. Czy u schyłku naszego żywota będziemy, co daj Boże, zadowoleni, że nasza młodzież tutaj urodzona, nie zapomniała języka polskiego, że pielęgnuje polskie tradycje, że Polska nie jest dla niej obojętna, bo ta młodzież zdaje sobie sprawę i pamięta, że w niej polska krew płynie i wreszcie czy będziemy zadowoleni, że została ona przygotowana do przyjęcia przewodnictwa w utrzymaniu polskości w swych środowiskach? Niewątpliwie zależy to w dużym stopniu od domu rodzinnego. Zależy to również w znacznym stopniu od otoczenia, w jakim nasze dziewczęta i chłopcy przebywają. Należenie do różnych organizacji i klubów młodzieżowych napewno wywiera wpływ na nich. Nam oczywiście zależy, by należeli do polskich organizacji. A jakaż organizacja jest lepsza od Harcerstwa? Jakaż ujmuje w swych programach taki szeroki wachlarz zagadnień dla osób o takiej rozpiętości wieku - poczynając od dzieci od lat 6 poprzez lata młodzieńcze..

- AŻ DO LAT PEŁNEJ DOJRZAŁOŚCI WŁĄCZNIE -

z ideą przewodnią: praca nad sobą oraz służba Bogu, Polsce i bliźnim.

Czytaliśmy wielokrotnie w prasie polskiej pochwalne opisy udziału młodzieży harcerskiej w uroczystościach i akademiach narodowych. Rozczulające dla osób starszych są momenty, gdy młodzież harcerska, tu urodzona, z dumą niesie /przy różnych okazjach/ swój polski sztandar. Byliśmy świadkami lub słyszeliśmy o występach zuchów, harcerzy i harcerek w różnych imprezach w swych stanicach, o pięknym śpiewaniu po polsku, o uroczych programach ognisk...

A co się dzieje z naszą starszą młodzieżą? W niektórych ośrodkach są młodzi przywódcy i wychowawcy. Pomaga to znacznie w pracy z młodzieżą, bo

młodym łatwiej zrozumieć młodych, bo młodzi z młodymi "mają wspólny język". Niestety, tych młodych instruktorów i instruktorów jest nie wiele. Musimy się pogodzić z faktem, że nie każdy się nadaje na wodza lub wychowawcę. Przykro jednak jest, że duży procent harcerzy i harcerek, gdy "podrosną", odchodzą z ZHP., bo programy zbiórek już im nie odpowiadają i staje się ponętne towarzystwo "obojga płci". Wielokrotnie, stopniowo odchodzą wogóle od środowiska polskiego. Czyż nie żal utracić ze stanu ZHP i środowiska polskiego młodzieży częściowo wychowanej w ideologii harcerskiej, dla której wielu z nas dało tyle wysiłku?

**PRZECIEŻ PROGRAMY I METODY PRACY W Z.H.P. SĄ DOSTOSOWANE DLA OSÓB
OD DZIECIŃSTWA DO LAT PEŁNEJ DOJRZAŁOŚCI.**

Zatem coś jest nie w porządku.

CZY NASZE DZIAŁANIE JEST SŁUSZNE ?

Jeśli chcemy urzeczywistnić ideały ZHP i wnosić te zasady w życie publiczne, to musimy wychowaną w duchu harcerskim młodzież zachować w naszym zasięgu i stworzyć z nich zorganizowane środowiska. W związku z tym musimy pamiętać, że wychowanie harcerki i harcerza na prawego człowieka metodami skautowymi, kończy się, gdy dziewczyna czy chłopiec osiągną 16-17 rok życia. Potem programy i metody pracy należy zmienić. Wówczas najodpowiedniejszą organizacją dla nich jest, w ramach ZHP, Organizacja St. Harcerstwa. Organizacja o tych samych zasadach ideowych i mająca ten sam cel, otwierająca przed nimi możliwość udziału, a następnie organizowania w środowiskach polskich różnych imprez społecznych, kulturalnych, skautowych i towarzyskich. Organizacja koedukacyjna, nie rozkazodawcza, zalecająca w miarę potrzeby i możliwości pracę zespołami /sekcjami/ by osoby o różnych specjalnych zainteresowaniach, zamiłowaniach i zdolnościach mogły wykonywać poszczególny rodzaj pracy przewidzianej w obszernych wytycznych programowych Starszego Harcerstwa. Niestety, z nieznanых powodów, o Kręgach Starszoharcerskich i o Organizacji Starszego Harcerstwa, w drużynach harcerskich, wędrowniczek i wędrowników, wogóle się nie wspomina lub wzmiankuje się tylko w kilku zdaniach. To jest napewno ze szkodą dla całego ZHP. Musimy sobie zdawać sprawę, że młodzież po przejściu do kręgów starszoharcerskich, w razie potrzeby może pomóc w pracy jednostek organizacyjnych harcerzy lub harcerek /czynią to członkowie Starszego Harcerstwa w chwili obecnej jak i czynili w przeszłości/, natomiast młodzież, która odejdzie do innego środowiska, polskiego czy nie polskiego, już do ZHP nie powróci /o czym wszyscy doskonale wiemy z doświadczenia/. Więc dla dobra ruchu harcerskiego, dla utrzymania ducha polskości wśród dzieci, młodzieży i w naszych środowiskach jak najdłużej po naszym odejściu, sądzę, że powinniśmy zrewidować nasze działanie w tej sprawie. Organizujemy Kręgi Starszoharcerskie; młodzież chęć opuścić szeregi drużyn - kierujemy - do kręgów starszoharcerskich; wędrowników i wędrowniczki, gdy osiągną 18 lat, odsyłamy do Starszego Harcerstwa. Zalecałbym nawet by w zebraniach i różnych imprezach Kręgów Starszoharcerskich brali udział harcerze i harcerki pełniący różne funkcje w Organizacjach Harcerzy i Harcerek /drużynowców, wodzowie zuchów itd/. Przebywanie od czasu do czasu w towarzystwie rówieśników obojga płci lub osób starszych, a nie wyłącznie wśród częstokroć dużo młodszych i to w roli wychowawców, będzie dla nich urozmaiceniem, odpoczynkiem psychicznym i przyjemnością. Prócz tego utrwali się więź braterska wśród wszystkich organizacji ZHP, co jest bardzo istotne, choć nie przez wszystkich doceniane, dla przyszłości ZHP, a z tym i polskości naszej młodzieży.

Niechże hasłem dla nas wszystkich będzie:

MŁODZIEŻ POLSKA W WIEKU OD LAT 18 W KRĘGACH STARSZOHARCERSKICH.

M.J. Radzik hm

Drodzy Druhny i Druhowie!

Załączone referaty druha M.J. Radzika proszę przedyskutować i bardzo proszę o przesłanie uwag na te tematy. *

Przepraszam za opóźnienie komunikatu - powodem moja nieprzewidziana choroba, która przedłużyła się od stycznia do kwietnia. . .

Dziękuję za obszerne sprawozdania od Okręgowych Kierowników Starszego Harcerstwa i Kierowników Kręgów - otrzymałem z Kanady, Australii, Ameryki, Francji, Austrii, Szwecji i W. Brytanii.

W następnym komunikacie podam całokształt pracy Starszego Harcerstwa. Proszę pisać o swojej działalności.

Czuwaj!

Witold Szablewski hm
Kierownik Starszego Harcerstwa

DO MŁODYCH

Szukajcie prawdy jasnego płomienia!
Szukajcie nowych, nieodkrytych dróg...
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia,
I większym staje się Bóg!

Choć otrząśnicie kwiaty barwnych mitów,
Choć rozproszycie legendowy mrok,
Choć mgłę urojen zedrzenie z błękitów,
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwytrów,
Lecz dalej sięgnie ich wzrok.

Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajskich snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
Przyszłości podnieście gnach!

Ale nie deptajcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wzniesić;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winiecie im cześć!

Ze światem, który w ciemność już zachodzi
Wraz z całą tęczą idealnych snów,
Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi —
I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,
W ciemnościach pogasną znów!